Drug

Oki

Nie wiem tylu rzeczy, może by mi zależało
Gdybym nie był taki głupi
Alko za nim suki albo trawki, sztuki też potrafisz kupić?
Co z tego, kiedy pisze mi się linię coraz cięższej
Kiedy problemy na barach coraz cięższe
Kiedy zaraz po euforii będzie zejście
Dawno nie pisałem bo odwraca mi uwagę
Otoczenie, my nie mamy nic
To co niby było w cenie, cenie ale mi nie daje nic
Trochę inna lota ciągle zryta głowa mi nie daje iść
Gdzie mam powiedz pójść, zrywaj, podziel, susz

Życie to omija mnie krokami wielkimi jak moje cele
Pojebane dlatego jedyne czego jestem pewien to jest miłość moic
h rodziców i po to to kładę
Popopopoto to kładę
Popopopopowiedziane miałem za wiele
Dlatego dalej to mielę, przemielę jak ostatnią grudę
Jak ostatnią grudę
Przepraszam mamo, tato tyle olewałem tę naukę
Gdyby tak nie było może dalej bym nie kłamał
Może dalej bym nie szamał, będę chudy jak po maratonie mój kole
żka
Tylko koleżka nie biega, może czasami coś sprzeda
Wiesz, bo nie wiedza to drag mój
Jak chcesz to traktuj...
Nie wiedza drag mój
Ciągle, ciągle dno

Chłonę ten drug...

Dlaczego odpowiedzi ciągle szukam
Czemu z prawdy muszę się wypłukać
Czemu nienawidzą mnie
Dlaczego nienawidzę się – nie wiem

Nie wiem tylu rzeczy, może by mi zależało
Gdybym nie był taki głupi
Alko za nim suki albo trawki, sztuki też potrafisz kupić?
Co z tego, kiedy pisze mi się linię coraz cięższej
Kiedy problemy na barach coraz cięższe
Kiedy zaraz po euforii będzie zejście

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!